Wydanie A

Cena egz. 15 gr.

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie we Lwowie (z dostawą) i na prowincji . . 4·— zł. bez dostawy . 3·75 zł. Zagranicą . . 7.50 zł. Zmiana adr. . 0·50 zł. P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

LWÓW 1936 r. Rok II nr. 27 Poniedziałek 27 stycznia

Redakcja: ul. Zimorowicza 15, tel. 262-42, 262-43. — Administracja: ul. Zimorowicza 15, tel. 274-44. — Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego 3, tel. 240-42

Co powiedział marsz. sowiecki Tuhaczewski dziennikarzowi polskiemu w Warszawie?

Warszawa, 26. 1. (Tel. wł. — mg.) Wczorajszy „Kurjer Warszawski" przyniósł interesujący reportaż z pobytu generalissimusa armji sowieckiej marsz. Tuchaczewskiego w Warszawie w przejeździe na pogrzeb króla Jerzego.

„Aby wcześniej uchwycić pociąg — czytamy — wiozący marszałka armji czerwonej jedziemy na dworzec wschodni, na którym pociąg zatrzymuje się przed przyjazdem na dworzec główny. Gdzieś daleko, z pół kilometra od budynku stacyjnego, stoi na jednym z nowych torów kurjer moskiewski. W wagonie sypialnym jedzie marszałek ze swem otoczeniem. Zbliżamy się. Dokoła atmosfera zrozumiałej dyskretnej czujności. Próbuję wejść do wagonu. — Zamknięty.

Wobec tego wchodzę do sąsiedniego. W przejściu rozmawia jakichś trzech panów po rosyjsku. Następuje z nimi krótka wymiana zdań. Marszałek nikogo nie przyjmuje. Nie wychodzi wogóle z przedziału. Niema poco się trudzić.

Jednak trudzimy się. Zostajemy w przejściu. Pojedziemy razem na dworzec Główny. A nuż w „podróży" umożliwi się jakiś kontakt. Pociąg rusza. Przechodzimy do wagonu marszałka. W wagonie wszystkie miejsca wolne, oprócz czterech. Zajętych właśnie przez przedstawiciela Sowietów. Marszałek jedzie w towarzystwie żony oraz attache wojskowego sowieckiego w Londynie, „komkora" (komendanta korpusu) Putny. Zwracamy się do komkora Putny. Ku naszemu zdziwieniu, mówi doskonale po polsku. Był w Polsce jeszcze kiedyś przed wojną. A potem — dowodził dywizją właśnie pod Radzyminem. Miał wówczas lat trzydzieści. Ale był starszy od naczelnego wodza który miał — dwadzieścia osiem. Dziś zatem Tuchaczewski ma lat czterdzieści trzy.

„Komkor" Putna odmawia nam rozmowy z wodzem. On nie może mówić. Nie może udzielać wywiadów. Ależ wie my. Oczywiście. Ale to nie przeszkadza — prostej pogawędce. Sowiecki generał znika w przedziale. Po chwili ukazuje się w drzwiach przedziału — marszałek. Młody, wybitnej urody wysoki mężczyzna, tylko lekką siwizną w okołu kruczo czarnej głowy znaczący, że jednak przekroczył trzydziestkę. Ubrany w prosty, popielaty garnitur, czarny krawat. Twarz dziwnie miękka w wyrazie, niemal kobieca. — Tak wygląda wódz czerwonej armji!

W przedziale siedzi żona marszałka, młoda, niska brunetka, południowego typu.

Marszałek wydaje się jakgdyby zażenowany:

— Nie mogę panom składać żadnych oświadczeń. Misja moja jest ściśle określona. Nic poza nią.

Zaczynamy jednak rozmowę. Jeden z kolegów korespondent angielski, mówi coś o polepszeniu stosunków sowiecko - angielskich.

— Byliśmy zawsze przyjaciółmi narodu angielskiego — oświadcza kategorycznie marszałek Tuchaczewski.

— W chwili takiej, jak obecna — ciągnie dalej — trudno mi poruszać jakiekolwiek inne tematy, skoro w misji mojej jest tyle żałobnej powagi. Jak długo będą w Londynie — nie wiem. W każdym razie niewiele dłużej, niż potrwają same uroczystości. Złożę narodowi angielskiemu głębokie wyrazy współczucia całego Związku Sowieckiego.

Marszałek wiezie list specjalny, odręcznie napisany przez prezydenta Wcika (sowieckiej Głowy Państwa) Kalinina do króla Edwarda VIII.

—No, ale — uśmiecha się — widzę, że to się robi jednak wywiad...

— A więc pytanie poza wszelką polityką — czy pan marszałek był już kiedyś w Warszawie?

— Nie — mówi marszałek z jakimś dyskretnym uśmiechem — jestem tu po raz pierwszy...

Dworzec główny. Podziękowania. — Szczęśliwej drogi. O godzinie 10 min. 13, marszałek Tuchaczewski opuszcza Warszawę".

PREZES BANKU POLSKIEGO USTĘPUJE?

Warszawa, 26. 1. (Tel. wł. — mg.) Krążą tu uporczywe pogłoski, iż należy się liczyć z ustąpieniem prezesa Banku Polskiego p. Wróblewskiego.

CYKLON NAD MORZEM ŚRÓDZIEMNEM

Marsylja 26. 1. (PAT) Ogromnej siły cyklon szalał dziś na wybrzeżu morza Śródziemnego, uniemożliwiając statkom wyjście na morze.

W Saint Andrier pod Tulonem wskutek ulewy obsunęło się wzgórze, zasypując znajdującą się pod niem dzielnicę miasteczka. Zagrożoną ludność ewakuowano.

Delegacja polska na pogrzeb króla Jerzego przybyła do Londynu

Londyn, 26. 1. (Tel. wł. O). Delegacja polska na pogrzeb króla Jerzego przybyła do Londynu. Gdy o godz. 13.30 statek „Cote d'Argent", wiozący naszą delegację wpłynął do portu Doover, dano 19 strzałów armatnich dla salutowania delegacji. Na przystani w Doover oczekiwali delegację: pierwszy sekretarz ambasady Michałowski i przydzielony do ambasady na czas trwania konferencji morskiej komandor Solski.

Przypadek zrządził, że razem z delegacją polską tym samym statkiem przybyła także delegacja litewska z ministrem spraw zagr. Lozorajtisem na czele. Obie delegacje odbyły podróż z Doover do Londynu specjalnym pullmanowskim wagonem. Gdy pociąg wjechał na dworzec Victoria, delegacja polska wysiadła pierwsza, zaś delegacja litewska została w wagonie, czekając na zakończenie formalności powitania delegatów polskich. Oprócz amb. Raczyńskiego i członków placówek polskich, delegatów polskich powitali osobni przedstawiciele władz W. Brytanji. W imieniu króla Edwarda VIII-go powitał gen. Sosnkowskiego gen. sir George Jeffereys, który przedstawił gen. Sosnkowskiemu przydzielonego do niego na czas pobytu adjutanta angielskiego porucznika gwardji szkockiej Lennox-Boyd'a, w imieniu Foreign Office powitali b. ambasadora Skirmunta wyżsi urzędnicy tego urzędu pp. Baxter i Hankey, w imieniu admiralicji witał admirała Unrunga wiceadmirał Toup. Po przedstawieniu oczekujących osób i dokonaniu wspólnej fotografji, goście polscy odjechali do ambasady i hotelu „Carlton".

170.000 LUDZI.

Londyn, 26. 1. (Tel. wł. O). Napływ publiczności do Westminster Hall był dziś olbrzymi. Sprzyjały temu znakomite warunki atmosferyczne, piękna i ciepła pogoda. Do godz. 18-tej przedefilowało 170.000 ludzi. Ponieważ Westminster otwarty będzie dziś do godz. 1-ej nad ranem, spodziewane jest, że w ciągu niedzieli przedefiluje przed trumną króla Jerzego conajmniej ćwierć miljona ludzi.

Delegacja francuska

Paryż, 26. 1. (Tel. wł. K.). Prezydentowi Lebrun w podróży na pogrzeb króla Jerzego V-go towarzyszyć będą przedstawiciele domu cywilnego i wojskowego. Do delegacji francuskiej wejdą pozatem min. spraw zagran. Flandin, min. marynarki Pietri, genn. Gamelin, wiceadmirał Durant-Vie i generał Pujo.

* * *

Paryż, 26. 1. (Tel. wł. K. „Le Quotidien" donosi dziś, że jakoby minister spraw zagran. Flandin w czasie pobytu w Londynie na pogrzebie króla Jerzego V-go zamierza przeprowadzić rokowania w sprawie udzielenia Francji pożyczki w sumie 3 miljardów franków. Pożyczkę tę przyznałoby państwo francuskiemu państwo angielskie, lub też Bankowi Francji Bank Angielski, pod zastaw złota lub bez zastawu.

Mord na tle porachunków osobistych w Chodorowie

Chodorów, 26. 1. (Tel. wł. Z.). Dziś o godz. 9.15 rano na dworcu kolejowym w Chodorowie bezpośrednio przed odejściem pociągu do Lwowa, mieszkaniec Chodorowa Wiktor Hydzik zastrzelił z rewolweru zarządcę lasów Fundacji hr. Skarbka Ohanowicza, zamieszkałego stale w Brzozdowcach, obok Chodorowa.

Ohanowicz bawił wczoraj w Chodorowie na zabawie „Związku Strzeleckiego" i miał dziś wrócić do Brzozdowiec. W chwili, gdy Ohanowicz znajdował się na dworcu kolejowym i przez sień, łączącą hall z peronem, udawał się do pociągu, przystąpił do niego, czekający już na niego Hydzik i z najbliższej odległości oddał do niego cztery strzały z rewolweru. Pierwszy strzał trafił Ohanowicza w rękę, dwa dalsze w głowę i w okolicę serca i te były śmiertelne. Ostatni strzał był niecelny i trafił w ścianę. Ohanowicz zmarł na miejscu, zaś mordercę Hydzika, który przyznał się do zbrodni, aresztowano.

W toku przeprowadzonych dochodzeń okazało się, że Hydzik dokonał morderstwa z zemsty na tle porachunków osobistych. Ohanowicz bowiem wpływami swojemi spowodował, że Hydzik przepadł w wyborach w Brzozdowcach, gdzie kandydował na stanowisko wójta. Pozatem Ohanowicz oskarżył Hydzika o pisanie anonimów do jego władz przełożonych i na tej podstawie Hydzik został skazany przez sąd w Chodorowie.

Popołudniu odbyła się sekcja zwłok przeprowadzona przez lekarza dr. Eisensteina w obecności sędziego śledczego Wnuka i burmistrza Jaksa Rożena. — Do Chodorowa przybył w związku z morderstwem starosta powiatowy z Bóbrki Bernatowicz

Ohanowicz, który liczył około 50 lat, osierocił żonę i syna, studenta medycyny.

Wiadomość o morderstwie rozeszła się lotem błyskawicy i wywołała w Chodorowie wielkie wrażenie.

MIN. BECK W WARSZAWIE

Warszawa, 26. 1. (Tel. wł. — mg.) Dziś o godz. 17.50 pociągiem paryskim powrócił do Warszawy minister spraw zagranicznych p. Józef Beck.

ZŁOTO ODPŁYWA Z FRANCJI

Paryż, 26. 1. (Tel. wł. K.) „Le Petit Bleu" powtarza za prasą prowincjonalną, że odpływ złota z Banku Francji w ciągu ostatniego przesilenia rządowego wyniósł przeszło 600 miljonów franków.

Walka z narkomanją we Francji

Wielkie wrażenie wywołała w Paryżu śmierć dwudziestopięcioletniej artystki filmowej, Mony Lys. Artystka zasłabła nagle u jednej z przyjaciółek w czasie pogawędki z koleżankami. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, młoda kobieta zmarła, nie odzyskawszy przytomności. W podręcznej torebce zmarłej znaleziono pudełeczko z kokainą, której ślady zauważono również w kieszeni jej swetera. Zbyt duża dawka narkotyku stała się prawdopodobnie przyczyną śmierci utalentowanej artystki.

Fakt ten wywołał wielkie zaniepokojenie we francuskiej opinji publicznej, oraz obudził czujność władz w stosunku do tajnego handlu narkotykami. Okazało się, że dwie młode kobiety założyły potajemnie palarnię opium w Nantes, z której czerpały znaczne zyski. W związku z tem policja przytrzymała trzech młodych ludzi, rekrutujących się z najwyższych sfer towarzyskich tego miasta. Z Nantes prowadzą poszlaki do Paryża i Marsylji, gdzie dokonano również kilku aresztowań. Zdaniem władz, handel narkotykami znajduje się we Francji w rękach bandy, która rozporządza samolotami i rozwozi towar drogą powietrzną do Anglji i Niemiec.

Głodowe pensje
niższych funkcjonarjuszy państwowych

(—) Wczoraj tj. dnia 26 bm. odbyło się we Lwowie roczne Walne Zgromadzenie Związku Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych przy ul. Milkowskiego 5.

Zgromadzenie poprzedzone zostało nabożeństwem w kościele OO. Bernardynów, w którem wzięli udział wszyscy członkowie Związku z delegatem Centrali wiceprezesem J. Błońskim i prezesem Okręgu lwowskiego W. Kuliśkiewiczem na czele.

Walnemu zebraniu przewodniczył delegat Centrali p. Błoński, zaś sprawozdanie składali prezes Kuliśkiewicz i skarbnik Józef Werner. Na wniosek Komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum, poczem przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli pp.: jako prezes Kuliśkiewicz Wincenty, jako wiceprezesi Sałatowski Grzegorz, Rząca Antoni i Wiśniewski Baltazar; sekretarzem wybrany został Kochman Franciszek, zastępcą Podkasany Andrzej, likwidatorem Soproń Szymon, zastępcą Święcicki Jan, skarbnikiem Werner Józef, zastępcą Wilgusiewicz Franciszek, chorążym Olszowski Michał. W skład Wydziału weszli: Sybasty Bazyli, Martynowicz, Mistu Antoni, Jarosz Józef, Lazarko Wład., Rygiel Piotr, Dyczko Józef, Zając Feliks, Jabłońska Emilja, Kaglig Wład., Góral Józef, Jurczyszyn Mikołaj, Wołaniuk Paweł i Zając z Dublan. Do Komisji rewizyjnej weszli pp.: Wesołowski Józef, Roczek Stanisław, Szefon Czesław. Bibljotekarzem wybrano p. Chojeckiego Stanisława.

Po wyborze Zarządu wywiązała się żywa dyskusja, w której omówiono czołowe bolączki członków tej organizacji, która w Okręgu liczy około 2.000 członków, a we Lwowie około 800. Najgorzej omawiana była sprawa obniżek pensyjnych, zagrożonych lat emerytalnych, stosunki mieszkaniowe, przeciążenie pracą, nędzę, jaka panuje wśród tych pracowników. Zaznaczyć bowiem należy, że niżsi pracownicy państwowi po 10 latach wysługi, pobierają często 60 zł. miesięcznie, z czego utrzymać mają rodzinę i dbać o jej jakie takie wychowanie. Emerytury wysłużonych, wdów zaczynają się od 20 zł. miesięcznie. Pracownicy, zwłaszcza w szpitalach i w szkołach, przeciążeni są pracą.

W dyskusji, jaka się wywiązała, zabierali głos pp.: Sadowski, Bartoszek, Podolec, Werner, Sapoń, Rogalski (z Winnik) i in.

W duchu treści dyskusji uchwalono rezolucję, w której zwrócono uwagę na nędzę, jaka się gnieździ w domach niższych funkcjonarjuszy państwowych i zwrócono prośbę pod adresem posłów i senatorów o wzięcie tej grupy ludzi w obronę.

Dzisiejsza Jugosławia

Kierownik oddziału prasowego jugosłowiańskiego B. Givotic opublikował ostatnio interesującą pracę p. t. „La Yougoslavie d'aujourd'hui". Jest to zbiorowe dzieło kilku autorów, dające wyrazisty obraz dzisiejszej Jugosławji. Rozdział o dynastji Karageorgiewiczów przynosi wiele ciekawych szczegółów. I tak dowiadujemy się, że zbliżenie pomiędzy Jugosławją a Bułgarją, nad którem z pełnem powodzeniem pracował w ostatnich latach swojego życia król Aleksander, było marzeniem jego wczesnej młodości. Wielki wpływ na życie duchowe Jugosławji ma obecny regent, ks. Paweł, odznaczający się głęboką znajomością sztuki i literatury.

Interesujące statystyki dają przegląd narodowościowy państwa, oraz przedstawiają ilość i jakość armji.

W osobnym rozdziale przedstawiona jest historja serbskiej sztuki, która rozwijała się świetnie w średniowieczu i pozostawiła wiele arcydzieł w zabytkowych cerkwiach. Pięknie malowane ikony serbskie są przedłużeniem sztuki bizantyńskiej.

Muzyką ludową kroacką i dalmatyńską zachwycał się już w XII. wieku papież Aleksander. Dzisiejsi kompozytorzy jugosłowiańscy kontynuują te świetne tradycje.

Literatura serbska związana jest po wieczne czasy z imieniem św. Sawy. Żywoty świętych i przekłady z greckiego stoją na czele literatury słowiańskiej średniowiecza. Historja teatru jugosłowiańskiego łączy się ściśle z okresem świetności republiki Raguzy.

Wiec emerytów i rencistów
w Zimnej Wodzie

W związku z dekretami o rewizji za opatrzeń emerytalnych i o obniżce lat służby, spędzonej w państwach zaborczych, odbył się z inicjatywy Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów z powiatu lwowskiego w Zimnej Wodzie na dniu 12 stycznia br. wiec emerytów i rencistów z wszystkich dykasteryj, w którym wzięło udział około 200 zainteresowanych osób.

Wiec zagaił prezes Stowarzyszenia Jan Bułat, poczem po ukonstytuowaniu się prezydjum wiecu, w skład którego weszli jako przewodniczący Wierzayski Karol em. referendarz i jako członkowie Leder Stanisław em. kierownik szkoły i Jan Hałambiec em. asesor PKP — wygłosili referaty prezes Stow. Jan Bułat i wiceprezes Faciszewski Piotr em. urz. skarbowy, w których to referatach odczytano rezolucje Kongresu Centralnej Rady Pracowniczej, odbytego w dniu 24 listopada 1935 r. w Warszawie.

W jednym z referatów poruszoną była sprawa, że w powiecie lwowskim przed ogłoszeniem dekretów w październiku ub. r. zostały doręczone nakazy płatnicze ze strony Wydziału Powiatowego mieszkańcom-właścicielom realności, którymi wymierzono specjalną opłatę drogową realności i to przeważnie nowych budów, wzniesionych przez emerytów dochodzących do kwoty ponad 100 zł. (tj. 50 prc. od podatku z nieruchomości), — ponadto, że gminy zbiorowe (Zimna Woda) wymierzyły nietylko szarwark od nieruchomości, ale także od ogrodu, licząc przy podatku gruntowym 6-cio groszowym 2 zł. tytułem szarwarku względnie 1 dzień roboczy. Jest to 1.500 prc. od podatku gruntowego, — oraz że Okręgowy Zakład Elektryczny pobiera opłatę za licznik przy świetle po 80 gr. miesięcznie. To są ciężary, które dotknęły emerytów, zamieszkałych w osiedlach względnie na wsi i nie zostały żadnymi dekretami uregulowane.

W dyskusji m. in. osobami zabrał głos Boczarski Stanisław em .funkc. PKP, który dobitnie uzasadnił sprzeczność, zachodzącą między dekretem listopadowym z r. 1935, a traktatem w St. Germain i konwencją rzymską — a dotkliwie naruszającą dobrze nabyte prawa emerytów. Po wyczerpującej dyskusji przewodniczący wiecu Wierzayski Karol odczytał następującej treści uchwaloną jednogłośnie przez zebranych:

„Zebrani na wiecu w Zimnej Wodzie w dniu 12 stycznia 1936 r. emeryci i renciści wszystkich dykasteryj z powiatu lwowskiego, solidaryzując się z akcją, prowadzoną przez Centralną Radę Pracowniczą w Warszawie i z uchwałami, powziętemi na Kongresie w dniu 24 listopada 1935 r. przez wchodzące w skład tej Rady Pracowniczej 3 Centrale, a to: 1) Reprezentację Zawodową Pracowników Państwowych, 2) Radę Naczelną Związków Zawodowych Pracowników Samorządowych i 3) Unję Związku Zawodowych Pracowników Umysłowych:

I. Żądają cofnięcia wysoce krzywdzących, niezgodnych ze zobowiązaniami traktatowemi, z ustawami krajowemi i zasadami słuszności zarządzeń, zawartych w dekrecie Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 listopada 1935 (Dz. Ust. P. Nr. 85 poz. 521) o zmianie przepisów emerytalnych, stwierdzając, że jest to ustawa wyjątkowa, zwrócona przeciw emerytom państwowym, którzy służyli w państwach zaborczych, wdowom i sierotom, i że ten dekret godzi wyłącznie w emerytów z Małopolski — i

II. łączą się w tym celu z emerytami z całego Państwa, solidaryzując się z uchwałami, powziętemi przez poszczególne Związki i Zjednoczenia emerytów, i protestując przeciw używaniu nazwy emeryt „zaborczy".

Wzrost przestępczości
w Polsce

Donosiliśmy w swoim czasie, opierając się na danych Głównego Urzędu Statystycznego, o ogromie przestępczości w Polsce, wykazując przytem, że największą liczbę przestępstw zanotowano w okręgach kresowych wschodnich, gdzie stosunkowo wpływ kościoła katolickiego jest najsłabszy.

Obecnie ukazała się praca dr. Radzinowicza p. t. „Przestępczość w Polsce w latach 1924—1933. Studjum statystyczno- kryminalne". Zawarte tam dane liczbowe wywołują wstrząsające wrażenie: uderza stały w ciągu ostatnich lat wzrost przestępczości. A więc np. przestępczość w stosunku do ludności: na 100.000 ludności w r. 1924 było przestępstw 1.267, a w r. 1933 — 1.977. Liczba oszustw ogólna w r. 1924 wynosiła 13.235, a w r. 1934 czyli w ciągu 10-lecia dążenia oszukańcze prawie dwukrotnie wzrosły, bo liczba oszustw w tym roku wynosiła 27.659. Kradzieży zanotowano w r. 1924/25 ogółem 215.386, w 10 lat później tj. w r. 1934 liczba kradzieży wynosiła 471.717.

Powyższe liczby kradzieży prowadzą do wniosku, że i w tej dziedzinie społeczeństwo niestety idzie naprzód. Charakterystyczne przytem zjawisko, że kradzieże stanowią prawie 3/4 całej przestępczości.

Jakie są przyczyny tego tragicznego obniżenia moralności w Polsce? Autor wspomnianej pracy wstrzymał się od wyciągania wniosków, każdy jednak człowiek, zatroskany o stan moralny społeczeństwa polskiego, mimowoli zapytuje, jakie są tego tragicznego zjawiska przyczyny?

Przedewszystkiem musimy stwierdzić, że stale zwiększające się zubożenie Polski jest tego w znacznym stopniu powodem. Np. jeżeli wziąć zarobki choćby ludności Warszawy, to są one wśród sfer ubogich nadzwyczaj nędzne. Świadczą o tem fakty następujące: Według danych urzędowych w samym tylko przemyśle przetwórczym blisko 65 prc. ogółu robotników zarabia miesięcznie poniżej 150 zł. A według danych Ubezpieczalni Społecznej więcej niż połowa wszystkich ubezpieczonych, a więc przeszło 125.000 osób w Warszawie, zarabia poniżej kosztów utrzymania, przyjętych jako minimum egzystencji.

To są racje ekonomiczne. Ale istnieją też przyczyny moralne. Zanim przyjdzie do reformy ustroju społecznego, musi nastąpić reforma człowieka, bo ta zależy od każdego z nas i może być podjęta w każdej chwili przez pogłębienie życia religijnego, które reguluje sumienie człowieka.

Katastrofalne mrozy
w Ameryce

Z Nowego Jorku donoszą:

Gwałtowny spadek temperatury zaznaczył się w północnych Stanach Zjednoczonych, począwszy od granic Kanady aż po stan Missouri. We czwartek zanotowano w wielu miejscowościach temperaturę od 29—48 stopni Celzjusza. Już od wielu lat nie było w tych okolicach tak silnych mrozów. W stanie Minnesota, gdzie termometr wskazywał — 48 st., zamarło życie uliczne, pozamykano szkoły i sklepy. Zanotowano dwanaście wypadków śmierci wskutek zamarznięcia. Lekarze i szpitale nie mogą nadążyć w opatrywaniu odmrożonych rąk i nóg.

W wielu okolicach szalały w ubiegłym tygodniu gwałtowne burze śnieżne. W miejscowości St. Clairsville w stanie Ohio, utknęły w drodze szkolne autobusy, przewożące do miasta przeszło 100 dzieci. Autobusy, kompletnie zasypane śniegiem, stały kilka godzin w polu, zanim się udało policji i straży pożarnej odkopać je z pod śniegu. Dzięki tej akcji dzieci uratowano, ale wiele z nich poodmrażało kończyny, oraz osłabło z zimna i głodu.

Wieczysta Nagroda Państwowa

Wzorując się na wieloletniej tradycji międzyszkolnych i międzyuniwersyteckich zawodów w Anglji, dwie kresowe placówki szkolne w Krzemieńcu i Rydzynie od 4 lat corocznie na wiosnę przeprowadzają między sobą zawody w lekkoatletyce, grach sportowych, tenisie i strzelaniu zespołowem.

Doceniając znaczenie propagandy sportu na rubieżach Polski, Państw. Urz. W. F. i P. W. ustanowił „wieczystą nagrodę państwową", aby utrwalić tradycję tych zawodów i zachęcić inne szkoły do naśladownictwa.

Polskie Radjo transmitować będzie w roku bieżącym ciekawsze momenty z powyższych zawodów.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

Garmisch Partenkirchen czeka na gości z całego świata

Garmisch Partenkirchen w styczniu.

Szóstego lutego hukną ustawione w dolinie baterje i trzy orkiestry pułkowe zaintonują marsz olimpijski. Na biały śnieg wypłynie biała chorągiew z pięciu kołami, ta sama chorągiew, która powiewała nad Francją w 1924 roku, nad Szwajcarją w 1928 roku i nad Stanami Zjednoczonemi w 1932 r. Czwarte Igrzyska Zimowe rozpoczynają się!

Ta czwórka maluje dosadnie, jak niedawno sporty zimowe zdobyły sobie prawo obywatelstwa. Przy cyfrze Olimpjady Berlińskiej stoi jedenastka, a baron Coubertin wpadł na pomysł odnowienia Igrzysk jeszcze w końcu ubiegłego stulecia. Sporty zimowe zyskały powagę olimpijską dopiero po wojnie światowej i śmiało można powiedzieć, że dotąd jeszcze nie zdobyły sobie tak wielkiej popularności, jak zawody główne.

Garmisch - Partenkirchen, zwane przez zawodników zagranicznych „Ga — Pa" ma oprócz trudnej do zapamiętania i długiej nazwy — miasteczko bawarskie idealnie nadaje się na wszechświatowe zawody sportowe.

Nie jest to właściwie jedno miasteczko. — Ga—Pa leży ukryte w pięknej dolinie, u stóp najwyższego odcinka Alp bawarskich (Werdenfels), i składa się z dwóch wiosek, połączonych ostatnio w jedną gminę. Przed skromnym dworcem (ale z tunelem pod torami!) stoi na placu drogowskaz: prosto idzie się do Garmisch, na lewo — do Partenkirchen.

Wyposażenie olimpijskie Garmisch Partenkirchen jest nietylko bogate, ale wspaniałe. Dotychczas jeszcze nie było zimowiska, zaopatrzonego w sztuczną ślizgawkę. Dla zapobiegnięcia kaprysom pogody, Niemcy zbudowali specjalny stadjon lodowy, na którym można będzie rozgrywać spotkania hokejowe przy 27-stopniowym upale.

Jeśli więc tradycji stanie się zadość, jeśli w okresie od 6 do 16-go lutego przeleci nad Garmisch fön (halny) i zechce nam popsuć zabawę — organizatorzy potrafią się obronić i zakpić z aury.

Odwilż? Na obie skocznie olimpijskie narzucony zostaje śnieg, zmagazynowany obok w wielkich brykietach i nakryty płachtami .Nie wystarczy? — To narciarstwo przenosimy na inną skocznię na wysokości 2.000 metrów, gdzie śnieg leży od listopada do maja!

Łyżwiarstwo szybkie odbędzie się na jeziorze Riessersee.

Garmisch jedną ma tylko wadę. Budowane, jako dwie odrębne wioski, rozłożyło się teraz kilometrami w wąskiej dolinie. Ze stadjonu lodowego do skoczni narciarskich maszerować trzeba ze trzy kwadranse, co nie jest pożądanym spacerem dla wielotysięcznych tłumów widzów.

Garmisch - Partenkirchen jest gotowe do przyjęcia gości. Już dzisiaj siedzi tam 8 reprezentacyj, a codziennie przybywają nowe. Szóstego lutego stanie do defilady 1593 zgłoszenia z 28 państw. Jest to udział rekordowy, pięciokrotnie wyższy od Lake Placid (1932).

IV Igrzyska Zimowe mogą się stać punktem przełomowym w historji sportów zimowych. Ramy organizacyjne i sportowe zawodów, zapowiadają zwycięski pochód narciarstwa i hokeja w opinji publicznej.

Dziś Garmisch posiada nieinteresujące centrum, zezujące już na miesteczko (15.000 mieszkańców) i bardzo ciekawe architektonicznie dzielnice wiejskie. Z piętrowych chałup, które u nas nazywałyby się z pewnością „dworkami", wyglądają zgrabne balkoniki, ufryzowane kunsztowną koronką. Okap śniegu nadaje budowlom kształty niewinne i łagodne.

Od czasu do czasu linja pojedyńczych chat chłopskich przerywana jest przez dwupiętrowy budynek, w którym z zamkniętymi oczyma można poszukać restauracji. Pozna się ją z daleka po niezapomnianym zapachu monachijskiego piwa, najlepszego na świecie trunku, który nietylko nie deprawuje ludzi, ale łagodzi temperamenty i szlifuje charaktery.

Dwa maleńkie pałacyki — przed dworcem i pocztą oraz przed magistratem — dopełniają obrazu olimpijskiej miejscowości.

Oczywiście Garmisch posiada również swoje salony. Hotel Alpenhof czy Gibson urządzone są wytwornie i mogłyby być żywcem przeniesione do luksusowej miejscowości szwajcarskiej. — Nie nadają one jednak charakteru mieścinie, która pozostanie zawsze mieszczańska i dobroduszna, jak mieszczańskim i dobrodusznym jest Bawar.

* * *

W ciągu pierwszych dwu dni pobytu w Garmisch, reprezentacja hokejowa Polski przeprowadziła treningi na stadjonie lodowym. Pierwszy mecz odbędzie się w niedzielę.

Wynalezienie poważniejszego przeciwnika natrafia na znaczne trudności, ponieważ (zgodnie z naszą zapowiedzią) niema dotąd w Garmisch ani jednego zagrainicznego zespołu hokejowego, a reprezentacja Niemiec ma ze względu na obawę przed kontuzjami zakaz rozgrywania jakichkolwiek spotkań.

Wobec tego, kierownictwo zespołu polskiego weszło w kontakt z klubami szwajcarskiemi i projektuje dokonanie w przyszłym tygodniu wypadu do Zurichu lub Davos. Nim rozmowy te zostaną sfinalizowane, gracze nasi trenują w pojedynkę, oglądają Garmisch i wybierają sobie nowe kostjumy, w które zaopatrzona zostanie cała reprezentacja.

Stogowski otrzymał już urlop olimpijski i wyjechał do Garmisch.

Z CAŁEGO ŚWIATA

— List otwarty do olimpijczyków wystosował w dniu wczorajszym prezes P. Z. H. L. konsul Hulanicki, zalecając sumienny trening i walkę fair w obronie barw sportu polskiego.

— Oferta Rumunji została przez PZHL. przyjęta. Do Bukaresztu pojedzie na 22-go lutego kombinowany zespół, ze szczególnem uwzględnieniem młodych graczy, którzy nie byli dotąd wyeksploatowani.

— BTC. (Budapeszt) zaprosiło do siebie na 28 i 29 stycznia polski zespół hokejowy. PZHL postanowił desygnować na wyjazd team Śląska, zasilony Materskim i jeszcze jednym graczem krakowskim. — Wyjazd drużyny w niedzielę.

— Referat spraw sędziowskich w Polskim Związku Hokeja na lodzie po rezygnacji p. Lalewicza, objął adw. Krygier, którego kandydatura na sędziego międzynarodowego PZHL przedstawił międzynarodowej Lidze.

— Do wielkiej nagrody sportowej jest najbardziej predysponowany w roku bież. Verey.

— Prok Kulej nadesłał do PZHL obszerne sprawozdanie z ekscesów, jakie miały miejsce w Katowicach na meczu z Wiener Eislauf Verein. Odpis tego sprawozdania przesłał PZHL. do Wiednia.

— W meczu hokejowym w Berlinie, Rapid pokonał reprezentację hokejową Berlina 7:2.

— W Wiedniu Wiener Eislauf Verein uzyskał niespodziewanie z hokeistami L. T. C. z Pragi wynik remisowy 2:2, (0:2, 1:0, 1:0).

— Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego prowadzi obecnie pertraktacje ze Związkiem Norweskim w sprawie rozegrania kilku spotkań w Polsce. Mecz międzypaństwowy Norwegja — Polska odbyłby się w Warszawie w dniu 5 kwietnia. Dnia 7 kwietnia w Poznaniu przewidziany jest mecz Poznań — Oslo, a dnia 9 kwietnia w Łodzi — spotkanie Łódź — Oslo

Kucharski ustanawia nowy rekord Polski

W sobotę wieczorem sekcja lekkoatletyczna Pogoni zorganizowała w hali sportowej Miejskiego Komitetu WF. i PW. międzyklubowe zawody lekkoatletyczne przy udziale zawodników Droru, Sokoła Macierzy, Lechji i Pogoni. Ogółem startowało około 50 zawodników. Wyniki osiągnięto naogół przeciętne, poza Kucharskim, który startując w biegu na 1.000 m., ustanowił nowy rekord Polski na hali w czasie 2:58. Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco: bieg 30 m.: 1) Drużbiak (Pog.) 3:6, 2) Panas (P.) 3:9, 3) Danowski (AZS); trójskok z miejsca: 1) Szczerski (Pog.) 8.09, 2) Myszkowski (AZS.) 8.08, 3) Palus (P.) 8; bieg 1.000 m. 1) Kucharski (Pog.) 2:58 (nowy rekord Polski na hali), 2) Korzeniowski (Pog.) 3:14.5, 3) Bieniasz (P.); skok w zwyż: 1) Semkowicz (Sok. M.) 1.71,2) Pławczyk (AZS.-Lwów) 1.66,3) Drużbiak (Pog.) i Maniak (Pog.) po 1.57; skok w dal: 1) Mieszkowski (AZS.) 6.40, 2) Ogonewski (Sok.) 6.34, 3) Świstomski (AZS.) 6.01; rzut kulą: 1) Wirski (Sok.) 12.08, 2) Iwanów (AZS.) 11.61, 3) Ratner (Dror) 11.21; sztafeta 5 x 30 m. 1) Pogoń I. w czasie 22.2, 2) Pogoń II.

Przemyśl, 25. 1. W miejscowej hali sportowej Okręgowego Ośrodka odbyły się w niedzielę międzyklubowe zawody lekkoatletyczne. — Sztafetę 4 x 50 m. wygrała Polonja w czasie 40:4, sztafetę 4 x 100 m. wygrał Sian w czasie 1:11, a w sztafecie 3 x 800 m. pierwsze miejsce zajęła Polonja 2:18. Trójbój sprinterów wygrał Zbyszewski z Polonji, osiągając w biegach na 50, 40 i 125 m. łączny czas 28:7.

Garbarnia zapowiada bojkot krakowskiego okręgu

Kraków, 26. 1. W niedzielę odbyło się w Krakowie doroczne walne zebranie KS Garbarnia. Walne zebranie uchwaliło szereg sensacyjnych wniosków. M. in., aby Garbarnia nie brała udziału w pracach Zarządu KOZPN przez swego delegata, ponieważ: 1) KOZPN uchwalił wniosek o rozwiązaniu Ligi Państwowej bez wypowiedzenia się klubów ligowych, 2) w łonie Zarządu Okręgu były tarcia, które niejednokrotnie były dyskutowane na łamach prasy.

Garbarnia, nie chcąc brać współodpowiedzialności za pracę Zarządu, nie będzie delegować swego przedstawiciela do władz Okręgu. Niemniej Garbarnia zawsze udzielać będzie swych graczy do reprezentacji Krakowa.

Walne zebranie wyraziło żal, że Cracovja, jeden z najstarszych klubów Polski, spadł z Ligi. Garbarnia ma jednak nadzieję, że klub ten jaknajszybciej powróci w szeregi extra klasy piłkarstwa polskiego.

Prezesem klubu wybrano pułk. Podgórskiego.

———

Sensacyjne wyniki piłkarskie na Śląsku

Katowice, 26. 1. Na Śląsku odbyły się dalsze rozgrywki piłkarskie o puhar Dębu. Rozegrano 5 spotkań, które przyniosły sensacyjne zwycięstwa.

W Chorzowie VK. S. Chorzów pokonał ligowy Śląsk 5:1 (4:0). Jedyną bramkę dla ligowców zdobył God z rzutu wolnego.

W Mysłowicach ligowa drużyna Dębu przegrała z 06 Mysłowice 1:2 (1:2). U ligowców wyróżnił się jedynie Dytko.

W Chropaczowie Czarni przegrali na własnem boisku z Wawalem 0:3 (0:2).

W Katowicach 06 Katowice wygrał ze Słowianem 5:0 (5:0).

W Nowym Bytomiu Pogoń zwyciężyła Naprzód z Załęża 4:1 (2:0).

W rozgrywkach prowadzi Wawel z Nowej Wsi.

ZWYCIĘSTWO RUCHU W SIEMIANOWICACH

Katowice, 26. 1. Mistrz Polski Ruch bawił w niedzielę w Siemianowicach, gdzie pokonał miejscową reprezentację 7:2 (6:1).

W Szopienicach Naprzód z Lipin przegrał z drużyną Rozdzień 2:6 (1:3). Na tych zawodach uległ wypadkowi zwichnięcia kostki reprezentacyjny obrońca Polski Michalski.

MECZ PIŁKARSKI POMIĘDZY REPREZENTACJĄ POLSKI A ŚLĄSKIEM

Katowice, 26. 1. 9-go lutego odbędzie się w Katowicach mecz piłkarski treningowy o charakterze oficjalnym pomiędzy Reprezentacją Polski a Śląskiem. W skład obu drużyn wejdą zawodnicy, zgrupowani w obozach piłkarskich na Śląsku.

SENSACYJNA PORAŻKA CRACOVJI

Kraków, 26. 1. W Krakowie rozegrany został mecz hokejowy pomiędzy Cracovją a robotniczą Legją. Cracovja poniosła sensacyjną porażkę w stosunku 0:3 (0:1 0:0 0:2). Cracovja oczywiście wystąpiła bez olimpijczyków. Dla ambitnie grających zwycięzców uzyskali bramki Głowacki (2) i Habowski. — W przedmeczu rezerwa Legji pokonała O. M. P. 4:1.

PIERWSZY KONKURS SKOKÓW W ZAKOPANEM.

Zakopane, 25. 1. W niedzielę odbył się na skoczni im. Karola Stryjeńskiego na Krokwi pierwszy w tym roku konkurs skoków z udziałem zawodników olimpijskich. Pierwsze miejsce zajął Stanisław Marusarz (SNPTT) z notą 223, skoki 48 i pół i 53 m., 2) Andrzej Marusarz (SNPTT), nota 217.6, skoki 47 i 52 m., 3) Izydor Łuszczek (Wisła), nota 217.5, skoki 45 i pół i 53 m. Kolejne dalsze miejsca zajęli Bronisław Czech, Jan Bochenek, Orlewicz. Poza konkursem skakał trener norweski Sandwick, który uzyskał skoki 50 i 55 m., oraz Piotr Kolesar (Wisła) uzyskując skoki po 50 i 55 m.

BILOROWNA I KOWALSKI WICEMISTRZAMI ZAKOPANEGO.

Zakopane, 25. 1. Dziś wieczorem ogłoszono ostateczną punktację odbytych w sobotę międzynarodowych mistrzostw łyżwiarskich Zakopanego. W jeździe figurowej panów pierwsze miejsce zajął wiedeńczyk Ratzenhoffer, który zdobył 229 pkt. na 300 możliwych, 2) Sojka (Śląskie Tow. łyżwiarskie) 223.3, 3) Artur Bleslae (Breslauer St.) 205. W jeździe figurowej pań zwyciężyła zeszłoroczna mistrzyni Polski Popowiczowa, uzyskując 189 i pół pkt. na 240 możliwych, 2) Reisinger (Wiedeń) 189 pkt., 3) Scheibertówna (St.) 176 pkt. W jeździe figurowej parami zwycięstwo odniosła węgierska para Lewitzky-Dollinger, zdobywając 9.9 pkt. na 12 możliwych. Drugie miejsce zajęła z taką samą ilością puktów para polska Billorówna-Kowalski, 3) para wiedeńska Havel-Heidinger 9.6 pkt.

SOKÓŁ MACIERZ I DROR MISTRZOWIE W KOSZYKÓWCE.

W niedzielę zakończyły się we Lwowie rozgrywki w koszykówce pań i panów o puhar zimowy Polskiego Związku Gier Sportowych. W koszykówce panów rozegrano dwa mecze z wynikami: Sokół Macierz — Dror 30:23 (15::9) i Dror — Pogoń 21:12 (10:5). Mistrzostwo panów zdobyła drużyna Sokoła Macierzy, osiągając 6 pkt. przed Drorem 4 pkt., AZS. 2 pkt. i Pogonią 0 pkt.

W koszykówce pań doszło do trzeciej decydującej rozgrywki pomiędzy drużynami Młodego Wiza i Droru. — Spotkanie decudujące wygrała drużyna Droru w stosunku 9:2 (6:2), zdobywając w ten sposób pierwsze miejsce przez Młodym Wizem, Pogonią i Czarnymi.

LEKKOATLECI OBRADUJĄ.

W lokalu AZS. odbyło się w dniu wczorajszym Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie LOZLA celem wyboru nowych władz Związku. Zebranie zostało obesłane przez reprezentantów 9 klubów. Obradom przewodniczył p. Sperling. Wybory nowych władz przyniosły następujący wynik: prezes ppłk. dypl. Sheybal Tadeusz przez aklamację, wiceprezesi: dr. Cena Mieczysław, Chiger Ignacy i Sperling Bronisław, sekretarz Cena Bronisław, skarbnik Solewski, członkowie zarządu: Dmytrachówna, Drużbiak, Krzanowski, st. sierż. Łabędziewski, Sawaryn, Schatz i Tieger. Komisja rewizyjna: Rzepka Władysław, mgr. Kruszelnicki i Wisłocki.

POLACY BEZ MIEJSCA NA MISTRZOSTWACH NIEMIEC

Brema, 26. 1. W niedzielę przedpołudniem w krytej hali w Bremie odbył się finałowy mecz tenisowy w grze pojedynczej panów o mistrzostwo Niemiec. Tytuł mistrza zdobył Ellmer, zwyciężając Jugosłowianina Palladę 6:4 1:6 6:2 6:4. W grze podwójnej panów w finale para nowozelandzka Malfroy—Stedman pokonała parę francuską Boussus—Gentien 6:3 2:6 6:2 5:7 7:5. W finale gry pojedynczej pań Sperling zwyciężyła Niemkę Horn 6:3 6:3, wreszcie w grze mieszanej para Sperling—Stedman 9:7 6:0.

EKIPY ZAGRANICZNE W BERLINIE

Berlin, 26. 1. W niedzielę popołudniu członkowie ekip zagranicznych, biorących udział w międzynarodowych zawodach konnych, złożyli wieniec przy pomniku Nieznanego Żołnierza. — Obecne były ekipy: polska, włoska, szwedzka i duńska.

POPRAWA WARUNKÓW ZIMOWYCH W ZAKOPANEM

Zakopane, 26. 1. Poprawa warunków zimowych w Zakopanem i w Tatrach wpłynęła bardzo korzystnie na ożywienie się r uchu sezonowego. Wszystkie imprezy sportowe, urządzane w Zakopanem w sobotę i niedzielę, cieszyły się bardzo dużem powodzeniem.

WYSOKIE ZWYCIĘSTWO I. K. P. W WARSZAWIE

Warszawa, 26. 1. W niedzielę w gmachu cyrku przy szczelnie wypełnionej widowni odbył się mecz towarzyski w boksie pomiędzy zepołem łódzkim I. K. P. a stołeczną Makabi. Mecz zakończył się zwycięstwem Łodzian w wysokim stopniu 12:4.

Wyniki poszczególnych walk były następujące: waga musza — Jakubowicz (Makabi) wypunktował Szweda, w. kogucia — Rundstein (M) wypunktował Bartniaka, w. piórkowa — Spodenkiewicz (IKP) wypunktował Krawieckiego, w. lekka — Woźniakiewicz (IKP) zwyciężył Rosenbuma na punkty, w. półciężka — Pietrzak (IKP) zdobywa dwa punkty walkoverem z powodu niestawienia się Neudinga, w. średnia — Banasiak (IKP) wygrał wysoko na punkty z Fuchsem, w. półśrednia — Durkowski (IKP) wypunktował Frogisa, w. ciężka — Rosław (IKP) zwyciężył na punkty Steineisena.

Warszawa, 26. 1. W niedzielę rozegrano tu towarzyski mecz bokserski między drużyną PZL a kombinowanym zespołem, złożonym z zawodników Warszawianki i Legji. Nieoczekiwanie zwyciężyli pięściarze PZL w stosunku 10:6.

ŚLĄSKA SZABLA LEPSZA OD LWOWSKIEJ

W niedzielę wieczorem w sali Sokoła Macierzy odbył się międzyklubowy mecz szermierczy na szable i szpady pomiędzy drużynami RKS (Katowice) a drużyną Lwowskiego Klubu Szermierzy. W obu broniach mecz wygrała drużyna śląska: w szabli 12:4 i w szpadzie 9:7.

Składy drużyn przedstawiały się następująco:

Policyjny Klub Sportowy: Radecki, Zaczek, Paszek, Kaczmarczyk, Kamala i Karwicki,

Lwowski Klub Szermierczy: Frantz, Kmietowicz, Breiter, Baworowski, Mueldner, Uhma i Kiełbusiewicz.

Przebieg poszczególnych spotkań był następujący:

Szabla: Radecki—Mueldner 5:1, Zaczek—Uhma 5:4, Paszek—Kiełbusiewicz 5:3, Paszek—Frantz 5:2, Mueldner—Kaczmarczyk 5:3, Radecki—Kiełbusiewicz 5:3, Zaczek—Frantz 5:0, Mueldner—Paszek 5:2, Uhma—Kaczmarczyk 5:4, Frantz—Radecki 5:3, Zaczek—Mueldner 5:1, Paszek—Uhma 5:4.

Szpada: Frantz—Kamala 3:1, Kmietowicz—Radycki 3:2, Breiter—Zaczek 3:2, Baworowski—Karwicki 3:2, Kamala—Kmietowicz 3:0, Radycki—Breiter 3:2, Frantz—Karwicki 3:2, Zaczek —Baworowski 3:2, Breiter—Kamala 3:2, Radycki—Baworowski 3:2, Frantz —Zaczek 3:0, Karwicki—Kmietowicz 3:2, Kamala—Baworowski 3:2.

Warta rozgromiła I. K. B. 13:3

Poznań, 26. 1. W niedzielę wieczorem rozegrano w Poznaniu rewanżowy mecz bokserski między poznańską Wartą a śląskim I. K. B. o drużynowe mistrzostwo Polski. Mecz wygrała Warta w stosunku 13:3. Wyniki szczegółowe spotkań są następujące: waga musza — Koziołek (W.) wygrał na punkty z Mrozkiem, waga kogucia — Sobkowiak (W.) remisuje z Jarząbkiem. Wynik ten krzywdzi nieco lepszego Sobkowiaka. Waga piórkowa Vogt (W.) zwycięża nieznacznie na punkty Nawę, — waga lekka: Ratajczak z Warty wygrał na punkty z ambitnie walczącym Markiem. Waga półśrednia Sipiński (W.) zwycięża prze k. o. z Kłodą. Waga średnia Świrk (IKB.) zwyciężył Florysiaka. Zwycięstwo Świrka krzywdzi jego przeciwnika, który zasłużył conajmniej na wynik remisowy. Waga półciężka — Szymura (W.) zwycięża Rzezika przez k. o. Waga ciężka — Piłat (W.) zdobywa 2 pkt. bez walki spowodu braku przeciwnika.

Warszawa za utrzymaniem karencji

Warszawa, 26. 1. Na niedzielnem walnem dorocznem zgromadzeniu warszawskiego OZPN, po raz pierwszy w historji WOZPN, przyjęto sprawozdanie zarządu bez dyskusji i przez aklamację. W tajnem głosowaniu wypowiedziano się za utrzymaniem karencji oraz dotychczasowego systemu rozgrywek jesienno - wiosennych, natomiast przeciwko autonomji sędziów. Następnie powołano nowe władze Związku. Prezesem wybrany został przez aklama cję pułk. Rudolf.

Obrady pracowników samorządowych

Warszawa, 26. 1. (Tel. wł. — mg.). W dniu 25. stycznia br. odbyła się w Min. Spr. Wewn. konferencja z przedstawicielami centralnych organizacyj związków samorządowych.

Przedmiotem konferencji był projekt ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem w samorządzie terytorjalnym, opracowany przez M. S. W.

Na konferencji reprezentowane były: Związek Miast Polskich, Związek Powiatów i Związek Gmin Wiejskich, oraz wszystkie dziewięć ogólnopańsiwowych Zw. Zaw. Samorządowych Pracowników Umysłowych i Fizycznych i Związek Emerytów m. st. Warszawy.

Delegaci związków zawodowych wypowiadali się przeciw obniżeniu świadczeń emerytalnych pracowników samorządowych do wysokości świadczeń, jakie mają obecnie urzędnicy państwowi, pragnąc utrzymać dotychczasowe wyższe świadczenia.

O ile chodzi o organizację ubezpieczenia, delegaci wypowiedzieli się przeciw tworzeniu centralnego samorządowego zakładu emerytalnego, który ze względów finansowych, w myśl projektu, miał ubezpieczyć nie wszystkich pracowników samorządowych, lecz nowoprzyjmowanych, oraz tych dotychczasowych, którzy nie posiadają dużej liczby lat wysługi emerytalnej, — nie zgłosili jednak w tej sprawie żadnych innych konkretnych propozycyj.

Deszcze utrudniają operacje wojenne w Abisynji

Addis-Abeba, 26. 1. (PAT). W stolicy brak dziś wiadomości o tem, jakie pozycje zajęły wojska walczących po ostatnich walkach na froncie Tigre. Deszcze padają bez przerwy w centrum kraju, uniemożliwiając komunicję z Dessje. Addis-Abeba z powodu deszczów wygląda jak błotniste jezioro. Również i w Tigre leją deszcze, utrudniając operacje.

Rząd abisyński nie ogłasza żadnych komunikatów o operacjach na froncie południowym.

Addis-Abeba, 26. 1. (PAT). Koła rządowe abisyńskie z niecierpliwością czekają na obrady i ewentualne uchwały komitetu koordynacyjnego o rozszerzeniu sankcyj gospodarczych przeciw Włochom, chociaż nie żywią nadziei na powzięcie decyzji o sankcjach naftowych.

Abisynja — mówią w tutejszych kołach rządowych — liczy wyłącznie na siebie. Sirak-Herrui, syn ministra spr. zagran., pełniący obowiązki sekretarza generalnego ministerstwa, wyjeżdża na urlop dla rekonwalescencji i skorzysta z tej okazji, aby odbyć narady z wpływowemi osobistościami, a przedewszystkiem z patrjarchą kościoła koptyjskiego.

* * *

Rzym, 26. 1. (PAT) Ambasador sowiecki Borys Stein, który w ub. tygodniu odbył konferencję z Mussolinim, wyjechał obecnie na pewien czas do Moskwy.

Pogłoska, że w toku ostatniej rozmowy przedstawiciela Sowietów z Mussolinim omawiać miano sprawy gospodarcze, a zwłaszcza kwestję dostawy nafty dla Włoch, nie znalazły potwierdzenia i uważane są za niezgodne z prawdą.

Spokojny przebieg wyborów w Grecji

Ateny, 26. 1. (PAT). Ogłoszono wyniki wyborów w 27 okręgach Attyki, Beocji i innych. Venizeliści otrzymali w tych okręgach 19.701 głosów, koalicja Kondylisa i Teodokisa — 12.895, grupa ludowo - monarchistyczna Tsaldarisa — 11.924.

W okręgu Janina, grupa Tsaldarisa uzyskała największą ilość głosów.

Ateny, 26. 1. (PAT). O zachodzie słońca zakończono głosowanie. O godzinie 21-ej znane były wyniki wyborów w Atenach, w okręgach Attyki i Beocji. Około 40 procent głosów w tych okręgach padło na partję republikańską t. j. venizelistów, 50 procent głosów padło na listy grup Kondylisa, Teotokisa i Tsaldarisa, pozostałe 10 pro cent przypadło na inne partje. W Salonikach liberałowie Venizelosa zdobyli większy odsetek głosów niż w Atenach. W Atenach są wybrani gen. Kondylis, Teotokis, Tsaldaris, komunista Kanelopulos, venizeliści Papanastasu i Kafandaris.

Sieroty i dzieci Obrońców Lwowa na swojej „Gwiazdce"

Wczoraj popołudniu w powszechnej szkole żeńskiej przy ul. Rutowskiego odbyła się piękna i wzruszająca uroczystość „Gwiazdki" dla najdroższej a równocześnie najbiedniejszej dziatwy Lwowa, bo dla sierót i dzieci Obrońców Lwowa z r. 1918.

Salę gimnastyczną szkoły wypełniły po brzegi dzieci, których widok wywoływał prawdziwe wzruszenie. Wychudzone i ubogo ubrane maleństwa z zapartym oddechem wpatrywały się w Boże drzewko, oświetlone świeczkami.

„Gwiazdkę" rozpoczęła deklamacja kilkuletniej Urszulki Hertig, poczem chór dziewczątek szkolnych pod kierownictwem naucz. Cepnikowej wykonał kolendę. Następnie deklamowała Irenka Lenówna i uczeń szkoły powszechnej Cieśla. Podkreślić należy miły i udatny charakter produkcyj deklamacyjnych i wokalnych. Zasługa w tem dyr. Łapickiej, która kierowała całością i wygłosiła przemówienie do dzieci, powitane burzą oklasków. Po podziękowaniu zbiorowem w imieniu dzieci przez Stasię Hertig — delegaci Związku Obrońców Lwowa rozdali dzieciom podarki. Każde dziecko otrzymało materjał na ubranie, pakiet łakoci i dużą domową bułkę. Radości nie było końca.

W „Gwiazdce" wziął udział prezes Zw. Obrońców Lwowa wiceprez. pos. Ostrowski, dr. Poratyński i imieniem „Dziennika Polskiego" dr. Hrabyk. Organizacją uroczystości z ramienia Zw. Obrońców Lwowa — obok dyr. Łapickiej — zajmował się r. Kiełbiński. Wydatki związane z „Gwiazdką" pokrył w całości Zw. Obrońców Lwowa.

Należy się prawdziwe uznanie organizatorom „Gwiazdki", że pamiętali o sierotach i dzieciach Obrońców Lwowa, z któremi na sali był wczoraj duchem cały Lwów.

Prasa niemiecka o umowie Polski z Rzeszą

Berlin, 26. 1. (Tel. wł. D.) Szereg dzienników stołecznych i prowincjonalnych poświęca dziś swoje uwagi drugiej rocznicy umowy polsko-sowieckiej. Dzienniki przedstawiają przytem układ polsko-niemiecki układom kolektywnym, podkreślając znaczenie umów dwustronnych.

„Narodowo-socjalistyczna Korespondencja Partyjna" mówi o porozumieniu polsko-niemieckiem jako o czynniku wielkiej doniosłości, świadczącym o dalekowzroczności politycznej obu stron. Układ ten jest zasadniczym czynnikiem dla pokoju europejskiego.

„Boersen Ztg." stwierdza, że kraje, które z nieprzychylną krytyką odnosiły się do układu, nie mogą dzisiaj zaprzeczyć, iż stanowi on czynnik stabilizacji i pokoju.

„Deutsche Allg. Ztg." mówi o osiągnięciu „pokoju nad Wisłą" i wita z zadowoleniem fakt, iż przejazd min. Becka przez Berlin i związane z tem wizyty zbiegły się z rocznicą układu.

Wiadomości bieżące

27 stycznia 1936

Poniedziałek
Jana Złotoustego
Jutro: Juljana b.
Wschód słońca 7·26
Zachód „ 16·12

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

[illegible]

Poniedziałek, dn. 27 b. m. godz. 8 wiecz. Ab. 8. Przedstawienie bonowe. — „Major Barbara".
Wtorek, dnia 28 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 6. Występ J. Kulczyckiej — „Przygoda w Grand Hotelu".
Środa, dnia 29 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 9. Występ Ireny Solskiej „Wachlarz Lady Windermere".
Czwartek, dnia 30 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 9. Występ Ireny Solskiej „Wachlarz Lady Windermere".
Piątek, dnia 31 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 6. Występ J. Kulczyckiej „Przygoda w Grand Hotelu".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek, dn. 27 b. m. godz. 8 wiecz. Ab. 9. Występ Ireny Solskiej. „Wachlarz Lady Windermere".
Wtorek, dnia 28 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 9. Występ Ireny Solskiej. „Wachlarz Lady Windermere".
Środa, dnia 29 b. m. — nieczynny.
Czwartek, dnia 30 b. m. — nieczynny.
Piątek, dnia 31 b. m. — nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Amok".
ATLANTIC: „Marja Baszkircew".
CASINO: „Moja maleńka" — komedja wiedeńska.
CHIMERA: „Burza nad światem".
COLLOSEUM: „W poszukiwaniu miłości" oraz rewja.
GRAŻYNA: „Jaśnie pan szofer" — Bodo, Benita — Fertner.
KOPERNIK: „Noc weselna" z Anną Sten i Gary Cooperem.
MARYSIEŃKA: „Zamach w kasynie".
MUZA: „Ulica szaleństw".
PALACE: „Chińskie Morza" — Wallace Beery, Jean Harlow, Clark Gable.
PAN: „Jestem zbiegiem".
PAX: „Biała lilja" i aktualności.
RAJ: „Dwie sieroty".
STYLOWY: „Manewry miłosne" i rewja American - bar.
ŚWIT: „Dwie sieroty".
TĘCZA: „Tygrys Pacyfiku" oraz dodatki.
TON: „Papua" — Epopea mórz południowych.
UCIECHA: „Tajemnica zamku Lebanon" i rewja.

— TEATR WIELKI: Dziś w poniedziałek, 27 b. m., przedstawienie bonowe. — Bony teatralne ważne. Na afiszu wspaniała komedja G. B. Shaw'a „Major Barbara" w przepięknej oprawie scenicznej przy pierwszorzędnej obsadzie. „Major Barbara" jest jedną z najlepszych sztuk tego wielkiego pisarza.

Jutro, we wtorek, „Przygoda w Grand Hotelu".

— TEATR ROZMAITOŚCI: Dziś w poniedziałek, 27-go b. m., występ gościnny wielkiej artystki polskiej Ireny Solskiej, jako mrs. Erlynne w „Wachlarzu Lady Windermere" Oskara Wilde'a. Dzięki niezwykle ciekawemu ujęciu tej sztuki, „Wachlarz Lady Windermere" cieszy się obecnie niezwykłem powodzeniem wśród publiczności lwowskiej.

— REDUTA ARTYSTÓW „TEATR NA PALECIE", zapowiedziana na dzień 8-go lutego w eleganckich salach „Cyganerji", budzi niezwykłe zainteresowanie w całem naszem mieście. Bawiąc się samemu wyśmienicie, przyczyniając się jednocześnie do złagodzenia niedoli naszych bliźnich, jest to zadanie bardzo miłe. — Przed takiem zadaniem stawia publiczność lwowską Związek Artystów Polskich i Związek Artystów Plastyków, urządzając Redutę Artystyczną pod wiele mówiącym tytułem: — „Teatr na palecie", z której dochód przeznaczony jest w całości na pomoc zimową dla bezrobotnych. Zabawa ta odpowiada kryzysowym czasom, **nie polegając na** wspaniałych tualetach. Kostjum może być nawet z bibułki, byle był on oryginalny i dowcipny a znajdzie aplauz, a nawet otrzymać może nagrodę, gdyż Reduta ta będzie między innemi połączona z konkursem na „Najdowcipniejszy kostjum". A więc panie i panowie, wysilcie swoją fantazję, aby na Reducie Artystycznej zaprezentować kostjum, który otrzyma nagrodę w postaci pięknego podarku. O innych niespodziankach i o tem, które Firmy i jakie nagrody ofiarowały, doniesiemy w następnych komunikatach.

———

— RECITAL FORTEPIANOWY MUZYKI WSPÓŁCZESNEJ W RADJO. Doskonały, dobrze znany radjowej publiczności pianista, Stanisław Szpinalski, wystąpi przed mikrofonem wileńskim dnia 27 b. m. o godz. 18.00 z programem, który bezwątpienia zainteresuje słuchaczy. — Będą to bowiem kompozycje kompozytorów współczesnych polskich i obcych.

Budowa dwu baraków dla bezdomnych

(—). Na pierwszy plan swej Akcji przyjścia z pomocą ludziom dotkniętym nędzą i bezdomnością, Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej wysunął budowę dwu do trzech baraków i rozszerzenie schroniska Braci Albertynów we Lwowie. W sukurs tej akcji poszły sfery gospodarcze m. Lwowa i jak spodziewać się należy, dzięki ofiarności przemysłu lwowskiego i małopolskiego, zdobędzie Komitet sporo materjału czy to w kamieniu, cegle, wapnie, cemencie, żużlu, glinie, drzewie itd., by przystąpić do budowy dachu nad głowami ludzi bezdomnych.

Nie wątpimy, że przy budowie tych objektów użyczą swej pomocy lwowscy rzemieślnicy, zwłaszcza przy budowie okien, drzwi, oszkleniu, ułożeniu kanałów itd. W każdym z takich baraków mieścić smię będzie 23 izb mieszkalnych, w których przy uwzględnieniu obecnych warunków bezdomności znajdzie przytułek 92 osoby, czyli, że w trzech barakach znajdzie schronienie 276 osób. Przyjmijmy, że w rozszerzonem schronisku Braci Albertynów uzyska przytułek 200 osób, natenczas stwierdzić wypadnie, że około 500 osób uratowanych zostanie od gnicia w ziemiankach, po norach, w grobowcach it. Jeśli się to Komitetowi uda, natenczas stwierdzić będzie można, że dokonał wiele.

By się jednak akcja ta udała, by nędza i bezdomność nie wychodziła na główne ulice Lwowa, by nie degradowała grodu naszego do roli jakiejś sowieckiej dziury z repertuarów: Szołuchowa, Andrjanki, Czerikowa, Ilta, Pietrofa, czy innych piewców rjazańskich, tambowskich, woroneskich, nowgorodzkich, kurskich, tulskich, twerskich, ufskich, samarskich, czy jak je tam zowią obszarów... do akcji tej przyłączyć się musi całe lwowskie społeczeństwo. Starzy, młodzi, kobiety, mężczyźni, dzieci... wszystkie stany — nędza to wróg, który ciągnie za sobą poważne niebezpieczeństwa. Niejednośmy już odepchnąć zdołali od bram Lwowa... czy i z tą sobie nie poradzimy?

Ten zbiorowy wysiłek będzie argumentem Lwowa, w imię którego będziemy się mieli prawo upomnieć o to, by nas w sezonie inwestycyjnym nie spychano przez różne fundusze na szary, macoszy koniec; by nie dotykano nas boleśnie pomysłami „ewakuacyjnemi", by oceniono i tym razem naszą zbiorową ofiarność, której dowody składaliśmy w historji już niejednokrotnie.

Urbs semper fidelis — szykuje się do wielkiej rozprawy z nędzą i bezdomnością, które zaskoczyły to miasto i szturmują do jego murów. Atak będzie odparty. Sztab główny rozłożył swe kwatery przy ul. Bourlada 2. III. p., tel. 294-11.

Zamach włamywaczy na sklep A. Uwiery

(a). W dniu wczorajszym o południowej porze ul. Halicka, w czasie ożywionego w tym czasie ruchu, była widownią pościgu za włamywaczami, którzy usiłowali włamać się do sklepu Antoniego Uwiery (ul. Halicka l. 10). Przedpołudniem trzech osobników dostało się do piwnicy, znajdującej się pod tym sklepem z tym zamiarem, aby zapomocą podkopu dostać się do wspomnianego sklepu. Jak zwyczajnie w takich wypadkach, na bramie kamienicy pozostawiony czwarty pełnił zadanie czujnie.

O godz. 12-tej min. 40 do pełniącego na ul. Halickiej służbę posterunkowego ze stanu Komisarjatu X. podszedł jakiś przechodzień i poinformował go, że prawdopodobnie złodzieje znajdują się w kamienicy pod nr. 10. Posterunkowy bezwłocznie udał się pod wskazanym adresem, stojący jednak w bramie kamienicy spólnik włamywaczy, widząc szybko zbliżającego się posterunkowego, zaalarmował swych towarzyszy, którzy wybiegli z piwnicy i poczęli uchodzić w kierunku II-go piętra.

Energiczny pościg posterunkowego.

Włamywacze tymczasem z ganku II. piętra zeskoczyli na dach sąsiedniej przybudówki, a z niej na podwórze sąsiedniej kamienicy nr. 12. W chwili, gdy trzeci włamywacz stanął już na przybudówce, zjawił się na ganku posterunkowy, który strzelił do przestępcy i zranił go w rękę. Ranny włamywacz zeskoczył śladem dwu innych na podwórze sąsiedniej realności.

Strzał alarmuje posterunkowych na ul. Halickiej.

W krytycznym momencie przechodzili ul. Halicką dwaj posterunkowi, którzy na odgłos strzału obsadzili wejścia obu kamienic, poczem zabezpieczywszy je, wpadli do kamienicy nr. 12 i rozpoczęli poszukiwania za zbiegłymi włamywaczami.

Zaraz na wstępie swych poszukiwań natknęli się na ukrywającego się w ustępie rannego przestępcę, którym był

Mojżesz Schwarz, niebezpieczny włamywacz, (ul. Warszawska l. 3, Zniesienie).

W czasie rewizji osobistej znaleziono przy nim łom żelazny, dwie latarki elektryczne, oraz nóż. Rannego włamywacza odstawiono do Komisarjatu X., gdzie go opatrzył lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego, poczem włamywacz odstawiony został do dyspozycji Wydziału śledczego.

Drugi włamywacz tymczasem wbiegł na I. p., gdzie włamał się do zakładu plisowania haftów Anieli Zubik i tam go ujęli posterunkowi. Był nim również niebezpieczny włamywacz

Leon Hochberg, pozostający bez miejsca zamieszkania.

Hochberg, który ukrył się w pracowni pomiędzy „modelami" — odkryty został najpierw przez właścicielkę pracowni Zubikową, którą prosił, żeby go ukryła. W chwili, gdy stanowczo oparła się temu, wkroczyli posterunkowi i przytrzymali Hochberga.

Trzeci włamywacz podążył na II. p. i tam zapukał do mieszkania pewnej żydówki, którą w żargonie prosił o chwilowe ukrycie; żydówka miała go zapytać: „czy ty żyd?" — a gdy nie dawał odpowiedzi, wnosząc z niejasnego żargonu, że nie jest żydem — wyrzuciła go za drzwi, a w dodatku poczęstowała go kuchennym wałkiem. W tej chwili wpadł posterunkowy i przytrzymał przestępcę. Okazał się nim

Stanisław Rybka, notowany włamywacz sklepowy, (ul. Pełtewna l. 47).

Wszystkich trzech włamywaczy doprowadzono do Wydziału śledczego. Na miejscu w piwnicy znaleziono porzucony przez włamywaczy łom, bagnet i świder.

Tłumy przechodniów

w czasie tej obławy, przedsięwziętej przez dzielnego post. na 3 włamywaczy zaległy ul. Halicką. Tłum rósł z każdą chwilą i doszedł cyfry wielu tysięcy osób. Nie zdając sobie sprawy z sytuacji, tu i ówdzie rozpuszczono pogłoskę, „że bandyci strzelają" w kamienicy. Ujęcie trzech niebezpiecznych włamywaczy stanowiło w ciągu dnia temat rozmów w całem śródmieściu.

„Katarzynka"

— „Katarzynka"!

Wszędzie dziś słyszy się to słowo.

„Katarzynka", jak łatwo się domyśleć, to tytuł filmu. Filmu wiedeńskiego, pełnego czaru, sentymentu i humoru stolicy naddunajskiej.

„Katarzynka" to imię bohaterki filmu. — A bohaterką tą jest nikt inny, jak ulubienica publiczności całego świata, jedyna i niezrównana Franciszka Gaal. Franciszka Gaal i „Katarzynka" — te trzy wyrazy wystarczą zamiast superlatywów i wszelkich zapewnień. Te trzy słowa, dają gwarancję wspaniałej i beztroskiej zabawy. Jak twierdzą fachowcy i ci, którzy już widzieli ten film, „Katarzynka" jest nietylko największym sukcesem europejskiej produkcji Universalu, ale również całej dotychczasowej produkcji austrjackiej.

Franciszka Gaal osiągnęła swą kreacją w tym obrazie niebywały triumf, daleko większy od sukcesu tej artystki w „Piotrusiu", „Csibi" i „Małej Mateczce". Wszyscy mówią, że Franciszka Gaal okazała się lepsza jak dotychczas, i wspanialsza jak kiedykolwiek. Obok Franciszki Gaal występuje w filmie „Katarzynka" elita najwyborniejszych komików Wiednia z Otto Wallburgiem, Ernestem Verebesem, Hansem Oldenem, Fritzem Imhoffem i innymi na czele. Reżyserował Hermann Kosterlitz, reżyser o ustalonej światowej marce i sławie. Muzykę do „Katarzynki" napisał mistrz Mikołaj Brodski, autor komedji „Mała kobietko, czy wiesz?..."

Słowem — sukces, zdarzający się raz na wiele, wiele lat!...

Wkrótce wyświetlą kina „Kopernik" i „Marysieńka".

— „EUREKA" — SKECZ RADJOWY. Ciało, zanurzone w płynie, traci pozornie na wadze tyle, ile wynosi ciężar wypchniętego przez nie płynu. To prastare odkrycie Archimedesa, jest tematem dowcipnego skeczu, w którym starzy Grecy przemawiają i zachowują się jak współcześni Amerykanie. W dniu 27 b. m. o godz. 16.45 wysłuchawszy skeczu radjowego „Eureka" dowiedzą się wszyscy jak się to działo i co z tego wynikło.

— „O ŻOŁNIERZYKACH" Miejskiego Komitetu Opieki pozaszkolnej we Lwowie opowie radjosłuchaczom dziś, w poniedziałek o godzinie 19.00 p. E. Polakowa.

———

— WYSTAWA OBRONY LWOWA otwarta codziennie od godz. 10 do 2-giej a w niedzielę także popołudniu od 4 do 7-ej.

———

— DJABLIK DRUKARSKI. Przykry błąd drukarski wkradł się do zakończenia artykułu P. Aleksandry Lisiewiczówacj p. t. „Debiut Maryny Broniewskiej i jej zespołu". Ponieważ błąd ten całkowicie zniekształcił sens końcowego ustępu, przeto powtarzamy go poniżej w poprawnem brzmieniu:

„Na zakończenie należy życzyć młodej tancerce, rokującej duże nadzieje, owocnej pracy, zrozumienia wśród publiczności i ustrzeżenia się ogólnej choroby młodzieńczej — megalomanji, która wyrządziłaby duże szkody jej nieprzeciętnemu, lecz w początkach rozkwitu będącemu talentowi".

———

— POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE zawiadamia swych członków, że we środę 29 b. m. odbędzie się w sali Towarzystwa (Zimorowicza 9) odczyt p. Prof. Dr. A. Dorabialskiej p. t.: „O promieniotwórczości wzbudzonej". Początek punktualnie o godz. 18.30. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

— KOŁO POLONISTÓW U. J. K. zaprasza swych członków i sympatyków na zebranie dyskusyjne, które odbędzie się w poniedziałek 26 b. m. o godz. 18.15 w sali XIV (stary gmach Uniwersytetu, II. p.). — Zebranie zagai prof. dr. Juljusz Kleiner. Referat o mickiewiczowskiem proroctwie „czterdzieści i cztery" wygłosi p. Napoleon Mogiła Stankiewicz. Wstęp wolny.

— ZWIĄZEK PAŃ DOMU zawiadamia, że bezpłatny pokaz pieczenia ciast w prodigc'u, odbędzie się we wtorek, 28 b. m. o godz. 17-tej w lokalu Związku przy ul. Batorego 38.

PROGRAM RADJOWY

PONIEDZIAŁEK, DNIA 27 STYCZNIA.

6.30 Audycja poranna. 7.50 (Lw.) Odczytanie programu na dzień bieżący. — 7.55 (Lw.) Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Koncert w wykonaniu Malej Orkiestry P. R. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Tadeusz Olsza w swoim repertuarze. 16.00 Lekcja języka niemieckiego. — 16.15 (Lw.) Beethoven Ludwik: Sonata Kreuzerowska — (płyty). 16.45 „Eureka" — skecz w opracowaniu M. Ptakowskiego. — 17.00 „Przeszkolenie gospodarcze kobiet" — pogadanka, wygł. J. Romanowa. 17.15 „Minuta poezji": Wiersze Leopolda Staffa, recytuje Teofil Trzciński. 17.20. Recital śpiewaczy Cecylji Węgrzynowskiej. 17.50 „Z dziedziny psychologji zwierząt" — pogadanka wygł. prof. J. Dębowski. 18.00 Recital fortepianowy muzyki współczesnej St. Szpinalskiego (pow.) 18.30 (L.) Listy od dzieci. 18.40 (Lw.) Z oper zapomnianych — (płyty). 19.00 (Lw.) „Żołnierzyki Miejsk. Kom. Opieki Pozaszkolnej" — wygłosi P. E. Polakowa. 19.10 (Lw.) Zapowiedź programu. 19.20 (Lw.) Koncert reklamowy. — 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 „Nasza marynarka gra" — koncert orkiestry marynarki wojennej pod dyr. kpt. Al. Dulina. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej" 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 „Zapomniany poeta warszawski — Felicjan Faleński" — Wieczór literacki w oprac. prof. J. Krzyżanowskiego. 22.30 Kujawska kapela. Z. Niedziałkowskiego. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej. 23.05 (Lw.) Muzyka taneczna.

Ze Stanisławowa

ECHA ŚWIĘTA JORDANU W WOJEW. STANISŁAWOWSKIEM. Niepoczytalne grupy szowinistów ukraińskich, w czasie tegorocznego święta Jordanu, wywołały w kilku miejscowościach naszego województwa awantury i bójki ze Starorusinami. W miejscowości Lechowice, ukraińcy udekorowali krzyż na rzece trójzębami, czyniąc w ten sposób z uroczystości religijnej demonstrację polityczną, którą zresztą aprobował miejscowy proboszcz gr. kat. W Żurawnie chcieli ukraińcy nieść w czasie procesji sztandary o barwach narodowych. Przeciw temu wystąpili Starorusini i wywiązała się bójka, zakończona zwycięstwem Starorusinów. W Dubrawce, ozdobili ukraińcy krzyż godłami i barwami ukraińskiemi, które zostały zdarte przez młodzież staroruską. Incydent ten spowodował bójkę między ukraińcami i starorusinami, w czasie której dwaj Starorusini zostali przebici nożem.

EPILOG SĄDOWY OSZUKAŃCZYCH MACHINACYJ DYR. MONOPOLU TYTONIOWEGO. Przed sądem stanisławowskim odbyła się rozprawa karna przeciwko b. kierownikowi magazynu Monopolu Tytoniowego w Stanisławowie Mieczysławowi Kucharukowi, urzędniczce magazynu J. Micińskiej i pracownikowi Knoblochowi. Jako pierwsza zeznawała osk. Micińska, twierdząc, że żadnych nadużyć nie popełniła, lecz przeciwnie stale dokładała drobniejsze kwoty do kasy. Oskarżona zauważyła pewne nieścisłości w kasie i pokryła braki z pożyczonych pieniędzy. Widząc, że nie może sobie dać rady prosiła Kucharuka — swego przełożonego, by ten przydzielił jej inne funkcje. Gdy skończyło się tylko na obietnicach, oskarżona bojąc się utracić posadę zmuszona była fałszować wyciągi kasowe, udzielać pożyczki Kucharukowi. Główny oskarżony Kucharuk do winy się nieprzyznaje. Zeznania wszystkich świadków wypadają dla Micińskiej obronnie, podczas gdy silnie obciążają Kucharuka. W wyniku rozprawy zapadł wyrok skazujący Kucharuka na 3 lata więzienia, bez zawieszenia oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5, osk. Micińska została skazana na rok więzienia z zawieszeniem na lat 5 i pozbawieniem praw obywatelskich na lat 5, osk. Knobloch został skazany na 8 miesięcy więzienia

OBRADY K. S. STRZELCA — GÓRKI. Walne zgromadzenie K. S. Strzelec - Górka, wybrało prezesem dyr. Matusiewicza, wicepr. nacz. Misztala i Misieckiego, sekretarzem A. Szerszenia, skarbnikiem W. Dydalskiego, kapitanem sportowym i ref. pras. ogn. Krawczyńskiego, oraz członkami zarządu mgr. Dziurzyńskiego, Dziurgota, Reymana, Forowicza, Kowalczyka. Kierownikami sekcyj sportowych wybrano Frankiewicza, Tuniegowa, i Janiszewskiego.

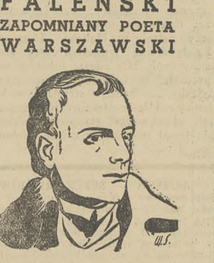
LUSTRACJA URZĘDU MIEJSKIEGO W KOŁOMYJI. Delegaci Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie przybyli do Kołomyji i przeprowadzają szczegółową lustrację Urzędu miejskiego. Lustracja dotyczy działu gospodarki samorządowej, czynności Wydziału finansowo - rachunkowego gminy.

SKAZANIE KIESZONKOWCA. Jakób Hausknecht, został skazany na 8 miesięcy więzienia za wykradzenie 200 zł. z kieszeni K. Dziutyńskiego, w czasie gdy ten nadawał na poczcie list polecony.

Z Przemyśla

ZAKŁAD ŚW. JÓZEFA WOŁA O POMOC. Znajdujący się w naszem mieście zakład opiekuńczy św. Józefa znalazł się obecnie w niezmiernie ciężkiej sytuacji finansowej. Rozchód miesięczny wynosi bowiem około 3.000 zł. a dochody z opłat wychowanków i subwencji nie przekraczają kwoty 1.500 zł., niedobór więc wynosi jak widzimy 50 proc. Jest to więc dość poważna cyfra. W zakładzie znajduje pomieszczenie 87 chłopców, 13 praktykuje pozatem u braci Albertynów, a kilku w innych miastach. Również budynek zakładu domaga się gwałtownego remontu. Zakład ten odgrywa doniosłą rolę w naszem mieście, gdyż utrzymuje i wychowuje szereg chłopców bezdomnych. Apel więc do społeczeństwa, by jak najwydatniej pospieszyło z pomocą tej pożytecznej instytucji.

FELICJAN FALEŃSKI
ZAPOMNIANY POETA WARSZAWSKI



RADJOWY WIECZÓR LITERACKI
PONIEDZIAŁEK 27. I. O GODZ. 21.30

OGŁOSZENIA

POMOC LEKARSKA

ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY
Drowej FELIKSY STOBIECKIEJ
LWOW, ASNYKA 2. 286

WOLNE POSADY

KONCYPIENT
rutynowany, katolik, poszukiwany. Zgłoszenia „Dziennik Polski" pod „Koncypient". 389

POTRZEBNA
uczciwa i czysta służąca z samodzielnem gotowaniem, praniem i do wszystkiego. Zgłoszenia pod „Uczciwa". 390

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 gr. za słowo.

SZUKAM
jakiegokolwiek zajęcia, najchętniej pokojówki. Naprawiam bieliznę i ceruję. — „Pracowita" do Administracji. 337

MŁODA,
inteligentna, poszukuje pracy, najchętniej do dzieci. — Zgłoszenie „Marysia" do Administracji. 336

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

PEŁNOKOMFORTOWE
7—16 pokoi, lift, centralne ogrzewanie, centrum, do wynajęcia, informacje 4 — 6. tel. 218-12. 374

6 POKOI
komfort, wyremontowane bardzo tanio do wynajęcia. Batorego 32. 367

DO WYNAJĘCIA
3 pokojowe mieszkanie, pełny komfort. Janowska 24. 345

CZTEROPOKOJOWE
komfortowe mieszkanie do wynajęcia. Wincentego Pola 8. 394

WPROST
od gospodarza pokoje umeblowane, do wynajęcia. — Zadwórzańska 74. 382

DWA POKOJE,
kuchnia, do wynajęcia. Balonowa 10/II, m. 12. 400

PRZY SAMOTNEJ
inteligentnej, wspólny pokój frontowy, ciepły. Sapiehy 9, m. 1. 391

POKÓJ
oddzielny, łazienką, utrzymanie, do wynajęcia. Tarnowskiego 24, m. 4. 399

POKÓJ
umeblowany, komfort, zaraz do wynajęcia. Listopada 28, parter prawy. 398

5 POKOI,
kuchnia, komfort, do wynajęcia, plac Akademicki 3. 412

DWA POKOJE,
kuchnia, pełnokomfortowe. Sierpowa 10. — Telefony: 231-60, 214-80. 413

MATRYMONIALNE

BEZWARTOŚCIOWY,
28-letni, poślubi kulturalną, niezależną panią, która pomoże mu w pracy nad sobą. Wiek obojętny. Korespondencja „Dziennik Polski" „Taka możliwość".

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

PIANINO
Koch Korselt 400 zł. zaraz sprzedam. Pod „Moderator" do Adm. 383

SKLEP
spożywczy sprzedam z powodu wyjazdu. — Tarnowskiego 57. 397

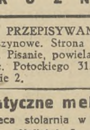
JAN ŚWIĘS,
Skład papieru, tel. 272-59, Lwów, ul. Rutowskiego 1.

PARA
żywych lisów do sprzedania. Łyczakowska 37. 396

CZAPKI
oficerskie poleca wytwórnia chrześcijańska Jana Wittmanna, Lwów, Trybunalska.

DORSZE MROŻONE 1 kg. **1 zł.**
poleca **Wirga Michał,** Lwów, Sienkiewicza 3.

RAMY,
karnisze, lustra, szyby do okien, najtaniej F-a B. Stelmach, Kopernika 22, telef. 245-79. 113



BIELIZNĘ DAMSKĄ
pończochy, rękawiczki i inną galanterję poleca
ZYGMUNT ZALESKI
Lwów
Boimów 4.

750 ZŁ.
pretensję w towarze sprzedam za 500 zł. z powodu wyjazdu. Listy Adm. „Anvers". 388

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

KUPIĘ
domek na przedmieściu Lwowa, przyjmę hipotekę, reszta gotówką. Zgłoszenia Karol Bodnar, Przemyślany. 393

KUPIĘ
piecyk łazienkowy gazowy w dabrym stanie. Zgłoszenia w kantorze „Dziennika" pod „37.71". 387

RÓŻNE

PRZEPISYWANIE
maszynowe. Strona 20 groszy. Pisanie, powielanie matryc. Potockiego 31. mieszkanie 2. 402

Antyczne mebelki
poleca stolarnia w podwórzu — Kołłątaja 5. 14

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekscie od 2—5 str. zł. 0·70. W tekscie od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** 50 gr. za mm. jednoszpal. **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. po zł. 0·15.
Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudjusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 1